

Gmina Ciężkowice

Zapraszamy na spacer po gminie Ciężkowice. Wyjątkowe to miejsce na mapie Małopolski. Mieszają się tu ze sobą wspaniałe dziedzictwo kulturowe, baśniowe widoki, imponujące zabytki, a także ślady po wybitnych Polakach, którzy postanowili tu zamieszkać.

Kto raz tu przyjedzie, będzie chciał wracać i wracać. A dojechać tu łatwo, bo niedaleko znajdują się duże miasta jak Gorlice, czy Tarnów. Odległość od Krakowa także nie jest zbyt wielka.

Na samą gminę składa się miasto Ciężkowice oraz 12 sołectw: Bogoniowice, Bruśnik, Falkowa, Jastrzębia, Kaśna Dolna, Kaśna Górna, Kipszna, Ostrusza, Pławna, Siekierzyna, Tursko i Zborowice. Powierzchnia gminy to ponad 103 km².

Gmina Ciężkowice jest częścią Pogórza Ciężkowicko-Rożnowskiego. i należy do powiatu tarnowskiego i województwa małopolskiego. Największa rzeka to Biała.

Historia

Ciężkowice mają niezwykle bogatą historię, którą czuć w każdym kroku, jaki postawimy na jej terenie. Widać ją w imponującej architekturze, kształcie miasta, wspaniale prezentującym się rynku i pięknych uliczkach odchodzących od niego. Choć miejscowość nawiedzały różne kataklizmy, Ciężkowice zawsze się odbudowywały

Wszystko zaczęło się co najmniej na początku XII wieku. To z tego okresu pochodzą pierwsze ślady bytności Ciężkowic. Były wtedy jeszcze małą osadą, która należała do opactwa Benedyktynów w Tyńcu. Nie było to w tamtych czasach niczym niezwykłym, gdyż zakony posiadały całe wielkie obszary, z których się utrzymywały i dzięki temu mogły

prowadzić swoją działalność.

Ciężkowice dobrze rozwijały się pod czujnym okiem opactwa, które dbało o odległe przecież tereny. Na tyle się bogaciły i wzmacniały swoją pozycję, że w 1336 roku wybudowano pierwszy kościół pod wezwaniem św. Andrzeja, rozpoczynając tym samym historię parafii.

Ciężkowicami interesowała się też władza królewska, która również zauważyła, że miejsce to pełni ważną rolę w regionie. Po raz pierwszy w sposób wyraźny podkreślił to Król Władysław Łokietek. Przyznał on Ciężkowicom Prawo Magdeburskie. Jeszcze dalej posunął się jego syn, Król Kazimierz Wielki. Za władzy ostatniego z Piastów Ciężkowicom został nadany akt lokacji miasta. Stało się to w 1348 roku. To nie była jedyna ważna zmiana. W trakcie rządów władcy, który według powiedzenia zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną, miejscowość przeszła pod jego panowanie. Kolejne świetlane lata nadchodziły.

O statusie miasta w średniowieczu decydowała przede wszystkim jego marka handlowa. W Ciężkowicach odbywały się jarmarki, cotygodniowe targi. Szczególnym powodzeniem cieszył się handel wyrobami tkackimi, z których słynęła okolica. Poza tym kupcy przyjeżdżali tutaj, by nabyć sól, która w tamtym okresie była niezwykle cenna

Losy Ciężkowic były zbieżne z historią Polski. Miasto zaczęło tracić na znaczeniu w XVII wieku, kolejne stulecia były jeszcze gorsze. Niszczący był zwłaszcza wpływ wojen. W 1830 roku pożar strawił prawie całe miasteczko wraz z kościołem, który po kilku latach został jednak odbudowany.

Ciężkowice po tych wszystkich ciosach, w 1934 roku straciły prawa miejskie, jednak odzyskały je w 1998 roku, w 650. rocznicę nadania aktu lokacji miasta.

W Ciężkowicach i okolicach toczyły się walki w trakcie I wojny światowej, stąd w gminie znajduje się 6 cmentarzy wojennych.



Rynek

Rozum podpowiada, że żeby dowiedzieć się czegoś o gminie, pierwsze kroki należy skierować do jej punktu centralnego, który przyciąga wszystkich mieszkańców. Rolę takiego miejsca pełni zdecydowanie rynek w Ciężkowicach.

Główny plac miasta robi fantastyczne pierwsze wrażenie. Pierwsze, co się rzuca w oczy to jego pochylenie. Tu uwaga, bo spacerując po nim, trzeba się niekiedy mocno wspinać. Obejście rynku zajmie sporo czasu nie tylko z tego powodu. Jest on również sporych rozmiarów (130x100 m²), plasując się w czołówce w Małopolsce.

Sam plac niedawno został odrestaurowany i wypiękniał. Ma kształt prostokąta, w którego centrum znajduje się majestatyczny murowany ratusz z XIX wieku. Po jednej jego stronie mieści się biblioteka gminna, po drugiej restauracja. Ratusz otaczają ławki, które służą do wypoczynku.

Układ urbanistyczny Ciężkowic jest typowy dla miast średniowiecznych, dominujący jest więc główny plac, od którego odchodzą na wszystkie strony ulice, prowadzące do kolejnych zabytków.

Rynek w Ciężkowicach po remoncie jest nie tylko ładniejszy, stał się także niezwykle funkcjonalny. Było to możliwe przede wszystkim dzięki jasnemu wytyczeniu i oddzieleniu od siebie ścieżek dla przechodniów oraz dróg dla samochodów.

Gmina jest dosyć sporych rozmiarów, więc dla zmotoryzowanych, którzy odwiedzają stolicę w celu zrobienia zakupów, czy spędzenia miło czasu, przygotowano sporo miejsc parkingowych.

Domy z podcieniami

Na każdym rynku miejsce centralne zajmuje ratusz. W Ciężkowicach ciekawe jest jednak również to, co go otacza, bowiem miasto może pochwalić się zabytkową zabudową placu głównego. Składają się na nią głównie domy z charakterystycznymi podcieniami. Chronią one nie tylko od słońca, ale i od deszczu. Prezentują się też niezwykle estetycznie. Domy z podcieniami są typowe dla tej okolicy i ich widok jest pewnym znakiem, że jesteśmy w Galicji.

Centrum Ciężkowic jest żywym przykładem, że tradycja użytkowania takich domów przetrwała do dzisiaj. Choć kiedyś takie budowle pełniły wyłącznie rolę mieszkalną, dzisiaj znajdują się w nich też sklepy.

Najwięcej domów z podcieniami można spotkać w okolicy głównego wejścia do ratusza.

Kapliczka św. Floriana

Naprzeciwko wejścia do ratusza znajduje się kapliczka św. Floriana. Patron strażaków jest postacią szczególnie chwaloną w całym regionie. Ciężkowice wielokrotnie musiały toczyć nierówną walkę z ognistym żywiołem. Żeby ujarzmić naturę odwoływano się do świętych, którzy mieli chronić miasto od kolejnych pożarów.

Kapliczkę św. Floriana ufundował Ignacy Jan Paderewski, bardzo blisko związany z tą ziemią.



Kościół pw. św. Bartłomieja Apostoła

Diecezja tarnowska słynie z przywiązania do katolicyzmu. Rok w rok przyjmuje najwięcej kandydatów do kapłaństwa w Polsce, stąd też ruszają najliczniejsze pielgrzymki do Częstochowy. Mieszkańcy dowodzą swojej głębokiej wiary także poprzez troskę o kościoły i dynamiczny rozwój wspólnot parafialnych. W gminie Ciężkowice te tradycje są wciąż bardzo żywe, dlatego zabytki sakralne mają się tutaj świetnie, ku uciesze turystów.

Najstarszy kościół, który przetrwał do naszych czasów, został zbudowany w Jastrzębi – wzniesiono go w XVI wieku, choć świątynia była obecna w tej miejscowości już około 100 lat wcześniej. Drewniany kościół pw. św. Bartłomieja Apostoła był wielokrotnie przebudowywany oraz restaurowany i dziś jest perełką gminy, wpisaną na Szlak Architektury Drewnianej.

Najstarsze elementy wnętrza, jak chrzcielnica, czy kropielnica pochodzą z XVII wieku. Późnobarokowy ołtarz główny został wykonany w XVIII wieku. Środek kościoła robi imponujące wrażenie i czuć w nim kilkusetletnią historię. Chociaż gabarytowo nie jest wielki, zupełnie wystarcza na potrzeby parafii.

Kościół pw. św. Marii Magdaleny

Kilka lat młodszy od świątyni w Jastrzębi jest kościół pw. św. Marii Magdaleny w Zborowicach – gotycki z zewnątrz, barokowy wewnątrz.

Kościół estetycznie robi bardzo dobre wrażenie i widać, że wspólnota parafialna bardzo dba nie tylko o świątynię, ale także jej okolicę. Nad wszystkim góruje wieża, w której

znajdują się dzwony z XIV i XV wieku.

Z tyłu kościoła znajdują się szczątki mieszkańców odkryte w trakcie renowacji kościoła. Widok jest to niecodzienny, ale świadczy o nieustannym kultywowaniu pamięci o przodkach wśród mieszkańców Zborowic.

W środku świątyni najstarsze są rzeźby św. Michała Archaniola i św. Józefa, które zostały wykonane w XVII wieku. W tym stuleciu powstała też chrzcielnica. Ołtarz główny przedstawia wizerunek Ecce Homo.

Sanktuarium Pana Jezusa Miłosiernego

Trochę młodsze są pozostałe zabytkowe świątynie: w Ciężkowicach i Bruśniku. Pochodzą one z początku XX wieku. Zostały zaprojektowane przez sławnego architekta ze Lwowa, Jana Sasa-Zubrzyckiego, widać więc pewne podobieństwa – mają trzy nawy.

Chociaż Sanktuarium Pana Jezusa Miłosiernego w Ciężkowicach jest młode wiekiem, to należy go uznać za jeden z najładniejszych obiektów sakralnych w całym województwie.

Sanktuarium zbudowano w stylu neogotyckim, w kształcie krzyża. Nad wejściem do kościoła został postawiony piękny kamienny portal. Najwyższym punktem jest efektowna wieżyczka, która góruje nad całym miastem i jest doskonale widoczna z odległości nawet kilku kilometrów.

Obiekt jest przystosowany dla niepełnosprawnych, przygotowano dla nich podjazd. Obok świątyni znajduje się kapliczka.



„Ecce Homo”

W kościele w Ciężkowicach najsłynniejszy jest ołtarz przedstawiający Pana Jezusa Miłosiernego „Ecce Homo”. Obraz pochodzący z XVII wieku słynie z łask, dlatego świątyni został nadany status sanktuarium, do którego licznie pielgrzymują wierni. Do Ciężkowic obraz miał trafić jako dar dla miejscowego księdza od Papieża Urbana VIII.

Po obu stronach ołtarza głównego znajdują się rzeźby: św. Piotra i św. Pawła. W Sanktuarium Pana Jezusa Miłosiernego jest jeszcze 5 innych ołtarzy. Jeden z nich dedykowany jest św. Andrzejowi, patronowi poprzedniego kościoła w Ciężkowicach i ulicy, przy której znajduje się obecnie świątynia. Swoim pięknem wzrok przyciągają również polichromie ścienne.

Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

Wzniesiony w stylu neoromańskim kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bruśniku jest chętnie odwiedzany przez wiernych. Wszystko dzięki ołtarzowi z obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem, pochodzącemu z XVI wieku. Słynie on z łask: modlące się kobiety dziękują Maryi za cudowne ozdrowienia, a walczący z nałogami proszą o pomoc w uporaniu się z alkoholizmem lub hazardem.

Bruśnik jest położony na terenie górzystym, toteż niełatwo tam dojechać, ale warto tam wykonać ten trud. Niedaleko znajduje się wieża widokowa, skąd rozciąga się najpiękniejszy widok na okolicę w gminie Ciężkowice.



Dworek Paderewskiego

Sprzyjający klimat, piękna przyroda i przyjaźni ludzie przyciągały do Ciężkowic i okolic sławnych Polaków, którzy zdecydowali się tutaj zamieszkać. Najwybitniejszym obywatelem w całej historii gminy był Ignacy Jan Paderewski. Wybitny muzyk zakupił w XIX wieku dworek w Kaśnej Dolnej i mieszkał w nim w latach 1897-1903.

Efektowny dom był chlubą Ignacego Jana Paderewskiego i artysta uwielbiał w nim przebywać. Często zapraszał do niego swoich gości z wielkiego świata, którzy mimo to, że wiele już widzieli, zawsze zachwycali się pięknem dworku. W trakcie uroczystych spotkań gospodarz dawał przyjezdnym wyjątkowe koncerty.

Muzeum Paderewskiego

Sam dworek obecnie jest siedzibą muzeum, w którym do oglądnięcia są wszystkie pokoje domu rodziny Paderewskich wraz z wystrojem właściwym dla przełomu XIX i XX wieku.

Zwraca uwagę przede wszystkim gabinet kompozytora z pochodzącymi z epoki krzesłami, biurkiem i biblioteczką. To w nim muzyk tworzył nowe dzieła, ale także zastanawiał się nad przyszłością Polski, która nie była mu obojętna. Polityka była drugą pasją wielkiego mistrza fortepianu. Ignacy Jan Paderewski był w 1919 roku premierem Polski, a następnie został wysłannikiem rządu przy Lidze Narodów.

Dla zwiedzających muzeum kobiet, niezwykle interesująca powinna być sypialnia Pani domu, Heleny Paderewskiej. Pokój został zrekonstruowany bardzo dokładnie. Żona

właściciela dworku nie tylko w nim spała i odpoczywała, ale w sypialni było też wydzielone specjalne miejsce na poranną toaletę oraz garderobę.

Ignacy Jan Paderewski był człowiekiem wszechstronnie wykształconym i obytym w świecie, skąd przywoził różne pamiątki, a o swoich podróżach potrafił wspaniale i długo opowiadać. Największy zbiór eksponatów pochodzi z dalekiej Azji, a przede wszystkim z Chin. W specjalnym pomieszczeniu, tak zwanym salonie chińskim, zostały one wszystkie zebrane. Egzotyczne przedmioty z pewnością stanowiły o wyjątkowości domu.

Meble, które składały się na wystrój dworku były przeważnie wykonywane na specjalne zamówienie muzyka w Warszawie.

Festiwale i koncerty w dworku Paderewskiego

W życiu Ignacego Jana Paderewskiego najważniejsza była muzyka. Zawsze, jak tylko mistrz pojawiał się w Kąsnej Dolnej, dźwięki wypełniały ściany domu. Fortepian jest w użyciu także i teraz. Stoi w głównym salonie dworku, który tym samym pełni rolę nie tylko muzeum, ale i sali koncertowej. Warto to docenić, bo wielu takich miejsc w Polsce nie ma. Na instrumencie najwybitniejsi muzycy grają przez cały rok na organizowanych tutaj koncertach, recitalach, festiwalach, czy występach dyplomowych.

Najpopularniejsze festiwale, jakie odbywają się w Kąsnej Dolnej to „Bravo Maestro”, czy „Letnie Koncertowanie u Paderewskiego”.

Dla odważnie wkraczających w świat muzyki pomyślany jest „Tydzień talentów”, w trakcie którego możliwość zaprezentowania się przed publicznością dostają młodzi zdolni artyści. Dla nich są też organizowane konkursy pianistyczne oraz koncerty dyplomowe.



Granie w tym samym miejscu, gdzie przed laty ćwiczył i występował Ignacy Jan Paderewski, jest dla początkujących muzyków z pewnością dużym wydarzeniem i zaszczytem, którego z pewnością nie zapomną do końca życia.

Zespół dworski

Zespół dworski w Kąsnej Dolnej leży nieco na uboczu, ale dzięki tablicom informacyjnym łatwo jest do niego trafić.

Wyjątkowe jest jego rozlokowanie. Dzięki temu, że sam dworek leży na wzniesieniu, roztacza się z niego piękny widok na ogromny park (aż 16 hektarów!) ze stawem i wyspą, które leżą na wprost od głównego wejścia.

Staw otaczają majestatyczne wierzby płaczące, a piękny podest służy romantycznym spotkaniom.

Obok dworku znajduje się luksusowy hotel, w którym można nie tylko zanoćować we wspaniałym otoczeniu, ale także zorganizować niezapomniany ślub.

Za hotelem położone są obiekty gospodarcze z dawnym młynem na czele. Dzisiaj znaleziono dla niego nowe zastosowanie, bowiem czasem pełni rolę sali koncertowej, gdy wydarzenie muzyczne jest tak wielkie, że słuchacze nie zmieściliby się w dworku. W Kąsnej Dolnej jest coraz więcej takich imprez.

Duch Ignacego Jana Paderewskiego wciąż więc unosi się nad dworkiem i jego otoczeniem, a kulturowe dziedzictwo, które zostawił, trwa dalej. Oby było tak zawsze.

O patronie przypominają umieszczone na terenie parku popiersia i tablice.



Pogórzański Jarmark Artystów i Rękodzielników

Kąсна Dolna przyciąga miłośników kultury wyższej, ale w całej gminie zdecydowanie bogatsze są tradycje kultury ludowej. Jest ona tutaj szczególnie żywa dzięki ludziom, którzy o nią dbają i podejmują wysiłki, by ją podtrzymywać.

Coraz częściej promocja regionalnych zwyczajów odbywa się poprzez organizację festiwali, jarmarków, czy festynów. Jarmarki odbywały się w Ciężkowicach już w średniowieczu. Dzisiaj podobne wydarzenia starają się nawiązać do tamtych czasów, ale przede wszystkim są najlepszą okazją, by w sposób kompletny zaprezentować ludową twórczość i wywodzących się stąd wykonawców.

Najważniejszą tego typu imprezą w gminie jest Pogórzański Jarmark Artystów i Rękodzielników, organizowany w drugą niedzielę lipca w Ciężkowicach przy amfiteatrze.

Na Pogórzański Jarmark Artystów i Rękodzielników składają się stoiska targowe oraz koncerty muzyczne, w których dominują miejscowi wykonawcy.

Nie każdy może wystawiać swoje produkty na Pogórzańskim Jarmarku Artystów i Rękodzielników. Preferowane są przede wszystkim wyroby tworzone wyłącznie za pomocą własnych rąk, stąd tak trudno znaleźć je w sklepach, gdyż nie produkuje się ich na masową skalę, w fabrykach.

Według kupujących to jednak wielki atut, dlatego artyści w trakcie Pogórzańskiego Jarmarku Artystów i Rękodzielników nie mogą się opędzić wprost od klientów, którzy poszukują niecodziennych przedmiotów i oryginalnych rozwiązań.

Oferta dla kupujących jest niezwykle zróżnicowana. Twórcy bowiem wystawiają na sprzedaż między innymi biżuterię, obrazy, hafty, koronki, kwiaty, figurki aniołów, maskotki,

zabawki oraz meble wiklinowe i odzież z naturalnych tkanin.

Wyobraźnia artystów nie zna granic, a ich prace często zachwycają kunsztem i wyjątkowym wykonaniem.

Na scenie wciąż grają zespoły muzyczne. Święto jest przede wszystkim szansą na prezentację lokalnych zespołów, które z niej chętnie korzystają, prezentując przy tym swój dorobek licznie przybyłym turystom. Na koniec zawsze występuje gwiazda wieczoru.

Pogórzański Jarmark Artystów i Rękodzielników to nie tylko okazja do zakupów, ale także do zabawy. Najmłodszy mogą bawić się w zamku i na zjeżdżalniach, a dla starszych przygotowano ogródki piwne i stoiska ze smakowitościami kulinarnymi.

Święto Wsi – przegląd obrzędów ludowych

Wyjątkowym sołectwem w gminie, który w sposób szczególnie staranny pielęgnuje swoje tradycje i bardzo o nie dba, jest Jastrzębia. Miejscowość promuje własny folklor w wieloraki sposób, także przez organizację festiwalu, który odbywa się co roku w tej miejscowości. W trakcie „Święta Wsi – przeglądu obrzędów ludowych” występują zespoły ludowe z Jastrzębi oraz podopieczni miejscowego domu kultury. Kapele folkowe prezentują i przypominają lokalne zwyczaje i niezwykle ciekawe tradycyjne obrzędy.

Święto Wsi cieszy się dużą popularnością i przybywają na niego nie tylko mieszkańcy Jastrzębi.

Chociaż kluczowe są występy na scenie, to dużo dzieje się także poza nią, gdyż organizatorzy gwarantują zawsze dużo rozrywek dla dzieci oraz możliwość zakupu biżuterii i drobiazgów robionych przez rękodzielników.

Zespoły muzyczne

Wyjątkowy folklor z Jastrzębi można zobaczyć jednak nie tylko na miejscu. Godnie w świecie rodzinne strony reprezentują lokalne zespoły ludowe, prezentujące muzykę prosto z serca Pogórza Ciężkowicko-Rożnowskiego.

Najbardziej znany to „Pogórzanie”. Kapela z Jastrzębi w 2013 roku hucznie świętowała 45-lecie swojego istnienia. Był to czas naznaczony sukcesami.

„Pogórzanie” wygrali już prestiżowy konkurs w Kazimierzu Dolnym, wielokrotnie zwyciężali na Festiwalu Folkloru Ziem Nizinnych w Tarnowie, a za promowanie kultury swojego regionu otrzymali niezwykle prestiżową nagrodę im. Oskara Kolberga. Ze swoim repertuarem zwiedzili kawał świata (byli nawet w Afryce), często występowali też w telewizji.

Zespół założył miejscowy stomatolog Mieczysław Król, kierownikiem jest Stanisław Deś.

Dziedzictwo kulturowe Jastrzębi nie jest zagrożone, a nawet można powiedzieć, że ma przed sobą świetlaną przyszłość, gdyż „Pogórzanie” znaleźli już swoich następców: wykonawców z zespołów „Młodzi Jastrzębianie” i „Mali Jastrzębianie”.

Założycielem i kierownikiem jest Stanisław Deś. Do repertuaru należą tańce i pieśni przedstawiające zwyczaje i obrzędy Pogórza. Artyści na scenie, tak jak ich starsi koledzy, prezentują się w tradycyjnych strojach.

„Mali Jastrzębianie” występowali już na sławnym „Święcie Dzieci Gór” oraz byli na festiwalu w Bułgarii.



Muzeum Etnograficzne „Grociarnia”

Święto Wsi odbywa się raz w roku, ale Jastrzębia promuje swój folklor przez pełne 12 miesięcy. Całe dziedzictwo kulturowe sołectwa znalazło swoje miejsce w Muzeum Etnograficznemu „Grociarni”, które znajduje się w samym centrum Jastrzębi, tuż obok kościoła pw. św. Bartłomieja Apostoła.

Zgromadzone zostały tam wszelkie narzędzia do pracy w rzemiośle oraz przedmioty codziennego użytku, niezbędne przy obowiązkach domowych. Cechą wspólną jest to, że używali ich w przeszłości mieszkańcy tego regionu, więc możemy poznać ich zwyczaje, zajęcia, zainteresowania.

Całość ekspozycji Muzeum Etnograficznego jest podzielona na cztery sale. Podróż w głąb historii życia mieszkańców Jastrzębi zaczyna się przeważnie od oglądnięcia pomieszczenia z narzędziami, niezbędnymi w każdym szanującym się gospodarstwie. Pokój ten nazywany jest zwyczajowo grociarnią.

Jastrzębianie czas spędzali jednak gdzie indziej: przede wszystkim w kuchni i izbie. Ozwierciedlają w sposób szczegółowy wygląd i wyposażenie typowego domu w Jastrzębi 100 lat temu, czyli z piecem, łózkami oraz wielkimi szafami.

Tak jak sala z narzędziami, kuchnia i izba znajdują się na parterze.

O wygląd pomieszczeń bardzo dbały kobiety. Mimo że Jastrzębia nie jest wielkim miastem i trendy mody mogły tu dochodzić z pewnym opóźnieniem, to widać duże wyczucie smaku. Na ścianach jest sporo ozdób w postaci obrazów, czy dywanów, a pokoje były bogato ukwiecone.

Sala rzemiosła

Kiedyś niezwykle ważną rolę w każdej społeczności pełnili rzemieślnicy. Rozwój przemysłu i powstające jak grzyby po deszczu fabryki zepchnęły ich w cień, ale pamięć o nich wciąż jest żywa, a przywracają ją specjalne ekspozycje. Taki hołd rzemieślnikom i ich pracy na rzecz mieszkańców Jastrzębi i okolic oddaje Muzeum Etnograficzne „Grociarnia”. Na piętrze mieści się specjalna sala rzemiosła.

Znajdują się tam stanowiska pracy stolarza, rymarza, szewca, bednarza, tkacza, kowala i kołodzieja.

W każdym takim warsztacie można zobaczyć, jak z biegiem lat udoskonalano narzędzia. Najpierw miały najprostszy wygląd, dzisiaj można powiedzieć wręcz prymitywny. Później wraz z rozwojem techniki przybierały coraz bardziej skomplikowane formy, które jednocześnie były nieco łatwiejsze w użyciu.

Wystawione przedmioty noszą ślady użytkowania, co wpisuje się w politykę Muzeum Etnograficznego „Grociarnia”, którego zbiory pochodzą z domów mieszkańców i były zbierane przez kilkadziesiąt lat przez miłośników miejscowej tradycji.

Każdy eksponat ma swoją historię i był świadkiem powstania niejednego długo użytecznego przedmiotu. Miejscowi rzemieślnicy słynęli bowiem z solidności i fachowości.

Powodzenie Pogorzańskiego Jarmarku Artystów i Rękodzielników świadczy o tym, że tradycje rzemieślnicze i rękodzielnicze mogą jeszcze wrócić z całą mocą. W każdym razie warsztaty w Muzeum Etnograficznym „Grociarnia” są wyposażone w pełni, toteż gdyby któryś z rzemieślników do niego w tej chwili zasiadł, mógłby od razu rozpocząć swoją pracę.



Muzeum Przyrodnicze

W Ciężkowicach i okolicach istnieje bogata oferta muzealna. Obok Muzeum Paderewskiego i Etnograficznego turyści mogą odwiedzić także Muzeum Przyrodnicze.

Muzeum Przyrodnicze znajduje się w Ciężkowicach (niedaleko rynku) i zostało założone przez dra Włodzimierza Tomka, wybitnego przyrodnika, miłośnika natury i zwierząt, znawcę ptaków, o których napisał pracę doktorską. Włodzimierz Tomek gromadził wszystko, co związane z przyrodą, a jego zbiory stale się powiększały. W końcu było ich na tyle dużo, że postanowiono udostępnić je chętnym i wtedy zrodził się pomysł o założeniu muzeum. W salach są pamiątki, zdjęcia i archiwalia po założycielu.

Ekspozycje w Muzeum Przyrodniczym prezentują się efektownie i niekiedy bardzo groźnie. Dzikie zwierzęta wyglądają jak żywe. Można zobaczyć wypchanego niedźwiedzia brunatnego, jelenia, wilka, dziką, czy zebra. Unikatowymi eksponatami muzeum są skóra żbika, czy szczątki mamuta.

Szczególne nacisk w Muzeum Przyrodniczym został położony na ptaki. W specjalnym pomieszczeniu można oglądać filmiki dotyczące rodzin wszystkich latających stworzeń występujących w Polsce. W multimedialnej sali na parterze przedstawiane są gatunki ptaków i zwierząt, mieszkające w Pogórzu Ciężkowicko-Rożnowskim. Prezentacja jest wzmocniona efektami dźwiękowymi – pięknym śpiewem ptaków, a także szczegółowym opisem cech i wyglądu zwierząt przez lektorę.

Muzeum prowadzi szeroką działalność edukacyjną i kulturową. Ciekawe zbiory pokazane są w atrakcyjny sposób, przyciągając tym samym dzieci i młodzież, które uczą się szacunku i miłości do natury.



„Skamieniałe miasto”

Muzeum Przyrodnicze umożliwia kontakt z przyrodą w jej teoretycznej odsłonie. Dla praktyków i miłośników żywego kontaktu z naturą jest przygotowanych wiele atrakcji. Nie może to dziwić, gdyż gmina jest częścią Ciężkowicko-Rożnowskiego Parku Krajobrazowego i w jej lasach żyje wiele zwierząt.

Najpopularniejszy jest bez wątpienia rezerwat „Skamieniałe Miasto”. Kilkanaście skał, położonych obok siebie, razem tworzy malowniczy i wyglądający niezwykle tajemniczo krajobraz, wdzięczny obiekt do fotografowania.

Spacer „Skamieniałym miastem” można rozpocząć z dwóch stron. Każda z mijanych po drodze skał ma specjalną nazwę, nawiązującą albo do wyglądu albo do lokalnej historii. Upamiętniony został też Ignacy Jan Paderewski, najsłynniejszy mieszkaniec gminy, który ma swoją „Basztę”.

Bardzo charakterystyczna jest skała „Piekielko”, która ma kolor piekielnie czerwony, więc skojarzenie wydaje się oczywiste.

Dwie skały znajdują się poza terenem kompleksu, po drugiej stronie ulicy: to skały „Ratusz” i „Czarownica”. Można je obserwować ze specjalnych punktów widokowych.

Przejsie „Skamieniałym Miastem” bez większego pośpiechu zajmuje około godziny.

„Skamieniałe Miasto” przyciąga jednak nie tylko swoim pięknem, ale także imprezami kulturalnymi i przyrodniczymi, jakie są tam zorganizowane. Podgląda się tam nietoperze w trakcie „Nocy Nietoperzy”, a także były już wyświetlane filmy na skałach.

Skala „Grunwald”

„Skamieniałe miasto” budzi zachwyt, ale swoim pięknem i rozmiarami wywołuje też pewien niepokój. Stąd nie może dziwić, że na temat skał, a szczególnie losów ich powstania krąży wiele legend, często strasznych i mrozących krew w żyłach, lub odwrotnie, gdy historia dotyczy cennych przedmiotów ukrytych obok. Najbardziej znane podanie dotyczy skały „Grunwald”, w której jaskini ponoć kryją się skarby. Odważni poszukiwacze mają szansę, by je znaleźć tylko raz w roku, bowiem z taką częstotliwością otwiera się szczelina.

„Grunwald” upamiętnia oczywiście wygraną bitwę z Krzyżakami w 1410 roku. Świadczą o tym płyta wyryta w skale oraz stojące obok dwa ogromne miecze.

„Skamieniałe Miasto” znajduje się zaledwie kilometr od centrum Ciężkowic. Spokojnie można do niego dojść na piechotę, choć jest też duży parking dla zmotoryzowanych.

Wodospad

Niedaleko „Skamieniałego Miasta”, po drugiej stronie od głównego wejścia, znajduje się Wodospad. Trasa do niego jest bardzo dobrze oznaczona, a do celu wędrowki prowadzi „Wąwóz czarownic”.

Wodospad prezentuje się najefektowniej po intensywnych opadach deszczu, ale i w porze suchej robi wrażenie. Zimą zamienia się w lodospad. Dojście do niego zajmuje maksymalnie kilkanaście minut. od głównej drogi.

